

Strona znajduje się w archiwum.

Pracowity weekend strażników morza

03.08.2015

Przeterminowane świadectwa, a nawet ich całkowity brak, nieważność atestów legalizacji środków ratunkowych, przekraczanie granicy na morzu bez wymaganych dokumentów i sterowanie pod wpływem alkoholu – te i inne nieprawidłowości stwierdziła w ten weekend na Bałtyku Straż Graniczna.

Przeterminowane świadectwa, a nawet ich całkowity brak, nieważność atestów legalizacji środków ratunkowych, przekraczanie granicy na morzu bez wymaganych dokumentów i sterowanie pod wpływem alkoholu – te i inne nieprawidłowości stwierdziła w ten weekend na Bałtyku Straż Graniczna.



W sobotę podczas patrolowania polskich obszarów morskich załoga SG-312 z Pomorskiego Dywizjonu Straży Granicznej skontrolowała z wyłącznej strefie ekonomicznej kołobrzeski kuter rybacki, którego szyper, jak stwierdziła grupa kontrolna, nie miał zaświadczenia o wpisie do rejestru statków rybackich, nie posiadał poza tym specjalnego zezwolenia połowowego i licencji połowowej. Na polecenie inspektorów Okręgowego Inspektoratu Rybołówstwa Morskiego, z którymi strażnicy graniczni patrolowali strefę, szyprowi nakazano natychmiastowe zawrócenie do portu w Kołobrzegu.

Tymczasem funkcjonariusze z tego samego dywizjonu, patrolujący morze terytorialne z pokładu SG-046 w ramach akcji „Bezpieczne wakacje 2015” w skontrolowanej łodzi rybackiej z Jarosławia z trzema osobami na pokładzie stwierdzili, że szyper sterował, mając 0,26 prom. alkoholu. Poza tym nie miał ważnych świadectw ITR, ppoż i elementarnych zasad udzielania pomocy medycznej. Funkcjonariusze SG stwierdzili również, że w książeczce żeglarskiej brakowało wpisu o zamustrowaniu kierownika jednostki na kontrolowanej łodzi. Brakowało też kombinezonów ratunkowych wymaganych zgodnie z kartą bezpieczeństwa. Niespełna po dwóch godzinach, gdy szyprowi „wyparowały” promile do zera, jednostkę zwolniono i nakazano zawrócić do portu.

Wczoraj załoga SG-212 z Pomorskiego Dywizjonu SG nieopodal plaży w Międzyzdrojach zatrzymała do kontroli skuter wodny z dwoma osobami. Od sternika strażnicy wyczuli zapach alkoholu, więc poddali go badaniu na zawartość alkoholu. 32-latek wydmuchał 0,48 prom. alkoholu. Wezwana na miejsce Policja zatrzymała mężczyźnie patent sternika

motorowodnego i uniemożliwiła dalsze pływanie. Załoga z SG-046 podczas patrolowania morza terytorialnego skontrolowała na Bałtyku statek wodny, którego sternik w ogóle nie miał wymaganego patentu. Chwilę później ta sama załoga przeprowadziła kontrolę jachtu motorowodnego polskiej bandery z dwoma osobami na pokładzie. Funkcjonariusze i tutaj stwierdzili brak uprawnień do prowadzenia jednostki pływającej – patentu sternika motorowodnego.

Tymczasem funkcjonariusze z SG-312 w trakcie patrolowania wyłącznej strefy ekonomicznej zatrzymali do kontroli kołobrzesci kuter rybacki z pięcioma osobami. Jeden z załogantów nie miał świadectwa ITR oraz certyfikatu przeszkolenia medycznego. Ta sama załoga podobne uchybienia stwierdziła również w kontrolowanym kutrze ze Świdwina.

Strażnicy graniczni z Kaszubskiego Dywizjonu SG pełniący służbę patrolową na SG-215 w dwóch skontrolowanych jachtach motorowych z których wykonywano sportowy połów ryb stwierdzili wygaśnięcie terminu ważności legalizacji tratwy ratunkowej i pasów ratunkowych, wygaśnięcie terminu ważności specjalnego zezwolenia połowowego i u dwóch osób brak dokumentów uprawniających do przekroczenia granicy na morzu.

Jednostki z uchybieniami w zakresie bezpieczeństwa morskiego musiały przerwać rejsy i zawrócić do najbliższych portów. Straż Graniczna wystąpi do administracji morskiej z wnioskami o wszczęcie postępowań administracyjnych, a wobec osób sterujących jednostkami pod wpływem alkoholu wszczęte zostaną postępowania w sprawach o wykroczenia.

zdj. Archiwum Morskiego OSG